Lan

Żabson

Typy od baletu jacyś zmarnowani
My z ziomkiem nie naćpani zostaliśmy sami
Jak chcą coś naprawić, jak sa wciąż na bani
A hajs to na dragi tak łatwo nagrali
Wychodzę na słońce w przepoconej koszulce
Jestem na kacu po winie nie wódce
I wiem, że noga podwinie się wkrótce
Ale i tak kurwa żyję tym
Chodź ludzie mi mówią, że jestem głupcem
Sam nie przyjdzie szmal w gotówce
Nie chcę żyć w tym szarym gównie
Ale i tak kurwa żyje w nim
Pokaż mi co stoi, po melanżu na stole
Żaden ze mnie stoik, tylko tyle ci powiem
I nie powiem ci kim jesteś
Sam najwięcej wiesz o sobie
Ty sam wiesz co masz w głowie
Chodź ocenianie jest w modzie
Ja tego nie robię, ja tego nie lubię
Są ludzie co opisują zycie na facetubie
Życie w ciągłej nudzie, ugryzień nie czuję
Mają krótkie łańcuchy, więc chowają się w budzie
W swoim świecie ze złudzeń, siedzą w norach bez okien
Nawet Riddick nie ogarnie tej ciemnoty wzrokiem
Dalej widzisz? czy krzywo patrzysz?
Ty to dalej trybik? Czy wiedziesz żywot maszyn?
Czy jesteś w klanie naszym? Szerszy horyzont znaczysz?
Czy już połknąłeś haczyk? Wierzysz w to że coś twój żywot znaczy?
Ja tu mam swoich graczy i z nimi gram
Razem tworzymy LAN

Muzyka zmienia świat, już kumam przez nią sporo
Mój nabrał barw jak gameboy color
I ty chat ban masz nie kłap gębą kolo
Bo ci wyreżyseruje horror #Guillermo del Toro
I zapłacą słono, za to ze tyle pieprzą
W winie, rozwiązują się ozory wieprzom
Kminie, żeby moja muza była lepsza
Żyje, tym i tą ciągłą podkrętką
Mów mi, milion pomysłów na minute mam
Dostałem zero od przemysłu, który się na sztuce zna (jebać ich)
I tak się tłukę sam
Rzeźbie pomnik własnym dłutem
Jestem samoukiem
Samorodkiem rapu, noworodkiem krachu
Po tysiąckrotnie machów tu ściągnąłem z baku
Na każdym nowszym tracku, jeszcze mocnej łaków gniotę
Ej ty synek masz w baku wodę
Tankuj może jeszcze więcej wódy
Twój mózg się czuje jak pies bez budy
Za te wersy mnie ktoś tez z nie lubi
Bo kurwa umiem się wieź bez sumy?
Ten tekst jest gruby, jak dupa twojej dupy
Nie wiem gdzie jest 2Pac i inne twoje duchy
Idę po trupach, tych co chcą ograniczać moje ruchy
Kurwa uważać na moje buty

Tištěno z pisnicky-akordy.cz
Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!